

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Protokolant :	Marzena Miksza

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2020 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D. (1) i L. D.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

Z powództwa M. D. (1) :

I. Zasądza tytułem zadośćuczynienia od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. D. (1) kwotę 150 000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 lipca 2018r do dnia zapłaty

II. Zasądza z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. D. (1) kwotę 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 sierpnia 2018r do dnia zapłaty

III. Zasądza tytułem renty tymczasowej od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. D. (1) kwoty po 1 000 zł (tysiąc złotych) miesięcznie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności poszczególnych rat do dnia zapłaty

IV. Oddala powództwa w pozostałej części

Z powództwa L. D.:

I. Zasądza tytułem zadośćuczynienia od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki L. D. kwotę 150 000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 lipca 2018r do dnia zapłaty

II. Zasądza z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki L. D. kwotę 100 000 zł (sto tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lipca 2018r do dnia zapłaty

III. Zasądza tytułem renty od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki L. D. kwoty po 1 000 zł (tysiąc złotych) miesięcznie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności poszczególnych rat do dnia zapłaty

IV. Oddala powództwa w pozostałej części

V. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 5000 5469 4065 kwotę 3547 zł (trzy tysiące pięćset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

VI. Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódek M. D. (1) i L. D. kwotę 3250 zł (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem stosunkowo rozdzielonych kosztów zastępstwa procesowego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części koszty wzajemnie znosi.

VII. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 24 200 zł (dwadzieścia cztery tysiące dwieście złotych) tytułem kosztów sądowych.

SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt I C 1002/18

UZASADNIENIE

Powódki M. D. (1) oraz małoletnia L. D. wystąpiły z pozwem przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. w W.. W ramach zainicjowanego postępowania powódka M. D. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od daty 25 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, oraz kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od daty 18.08.2018 roku do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za istotne pogorszenie sytuacji życiowej. Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz renty w kwocie po 2.000 zł miesięcznie począwszy od dnia wniesienia pozwu na przyszłość, płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z należnymi odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat – tytułem zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość oraz kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego. Druga z powódek - małoletnia L. D. wniosła zaś o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 240.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca D. D. (1). Nadto żądała zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 160.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za istotne pogorszenie sytuacji życiowej oraz renty w kwocie po 2.000 zł miesięcznie począwszy od dnia wniesienia pozwu na przyszłość, płatnej do dnia 10 go każdego miesiąca wraz z należnymi odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, a także kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powódki wskazały, że dnia 29 lipca 2017 roku o godzinie 21:35 na skrzyżowaniu dróg (...) w miejscowości R. gminie B., doszło do wypadku drogowego w trakcie którego kierujący samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) J. D. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w następstwie czego zderzył się z pojazdem marki B.. W bezpośredniej konsekwencji zdarzenia zmarł jeden z pasażerów pojazdu marki A. (...) – D. D. (1), tj.: ojciec małoletniej L. D. i narzeczony M. D. (1). Jednocześnie w zdarzeniu kierowca samochodu B. A. S. oraz pasażerowie A. (...) A. T., A. D. i G. T. odnieśli znaczne obrażenia ciała. W dniu wypadku kierujący samochodem sprawca wypadku J. D. posiadał aktualne ubezpieczenie co do odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielonej przez pozwanego (...) Towarzystwo (...) S.A. w W., w ramach polisy nr (...) zawartej na okres od 26 kwietnia 2017 roku do 25 kwietnia 2018 roku.

Pismem datowanym na dzień 24 maja 2018 roku a doręczonym pozwanemu w dniu 01 czerwca 2018 roku powódka M. D. (1) zgłosiła szkodę, wskazując konkretne okoliczności szkodowego zdarzenia oraz dowody na ich potwierdzenie, a także wnosząc o zapłatę dochodzonych roszczeń na rzecz siebie oraz małoletniej córki.

W uzasadnieniu pisma powódka wskazała, iż w wyniku wypadku doznała licznych urazów i w nocy z dnia 29 na 30 lipca 2017 roku została w ciężkim stanie przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego im. (...) w S.. W ramach wstępnego badania u powódki rozpoznano m.in. obrażenia wielonarządowe, w tym złamanie żeber III-X w liniach

przy kręgosłupie z odmą płucną śródpiersiową, złamanie kości łonowych i kulszowych obustronnie. Powódce przeprowadzono zabieg drenażu prawej jamy płucnej odsączając przy tym 800 ml krwi. Po przyjęciu do szpitala powódkę przetransportowano na (...), zaś po konsultacji w dniu 07 sierpnia powódkę przewieziono do Kliniki (...) w B.. Po wykonaniu kolejnych zabiegów powódka została przetransportowana w dniu 16 sierpnia 2017 roku do SP ZOZ w A., gdzie zaczęła podejmować pierwsze próby uniesienia się z łóżka. Pomimo znacznego upływu czasu powódka nie odzyskała dawnej sprawności. W wyniku wypadku i jego bezpośrednich następstw M. D. (1) doznała wielu dotkliwych cierpień natury zarówno fizycznej jak i psychicznej. Uzasadniając roszczenie o odszkodowanie powódka wskazywała, iż w wyniku wypadku w którym śmierć poniósł jej narzeczony D. D. (1), utraciła źródło wsparcia finansowego oraz oparcia w sprawach codziennego życia, na skutek czego ucierpiał nie tylko budżet domowy w/w, gdyż zmarły osiągał znaczne dochody. Argumentując zaś roszczenie o zapłatę renty wskazywała, iż w skutek poniesionych obrażeń zmniejszyły się jej widoki na przyszłość z uwagi na zahamowanie rozwoju zawodowego i pracy zarobkowej. Praca, którą przed wypadkiem wykonywała powódka wymagała znacznej aktywności fizycznej, która po wypadku sprawia powódce ból oraz wywołuje szybsze niż przed wypadkiem zmęczenie. Z powodu złamania kości miednicy w dalszym ciągu nie odzyskała pełni sprawności.

Z kolei w przypadku roszczeń L. D. powódka wskazywała, iż w następstwie wypadku małaletnia straciła ojca, który w chwili śmierci miał niespełna 28 lat. D. D. (1) zapewniał córce i narzeczonej poczucie bezpieczeństwa. Wypadek i utrata ojca odebrały małaletniej powódce radość, spokój i harmonię oraz możliwość dorastania w pełnej rodzinie, gdyż rodzice córki wychowywali ją wspólnie. Małaletnia będzie przechodziła najważniejsze wydarzenia z życia bez obecności ojca. Należyne małaletniej odszkodowanie motywowała faktem utraty znacznego wsparcia finansowego ze strony zmarłego ojca. W okresie poprzedzającym wypadek D. D. (1) pracował na terenie Niemiec, gdzie osiągał znaczne dochody w wysokości około 1500 euro miesięcznie. Zmarły w chwili śmierci miał niespełna 28 lat, co przy intratnych zarobkach wiązało się z zapewnieniem małaletniej córce zabezpieczenia finansowego na przyszłość. Renta alimentacyjna w przypadku małaletniej powódki pozostaje uzasadniona faktem realnej szansy wsparcia finansowego dorastającej córki przez zdrowego, opiekuńczego i dobrze sytuowanego ojca. Gdyby nie śmierć ojca małaletnia L. D. mogłaby cieszyć się życiem w kompletnej, kochającej się rodzinie, prosperującej na wysokiej stopie życiowej.

Odpowiadając na pozew pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. żądał oddalenia powództw w całości oraz zasądzenia od powódek kosztów procesu. Pozwany zgłaszał zarzut przyczynienia się powódki M. D. (1) jak również zmarłego D. D. (1) do zaistnienia wypadku z dnia 29 lipca 2017 roku na poziomie 20 %, poprzez poruszanie się bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Wskazywał, iż powódka M. D. (1) otrzymała od pozwanego, po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym kwotę 40281,60zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przyznaną decyzją z dnia 30 lipca 2017 roku, oraz kwotę 21.288.80 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią D. D. (1). Ponadto przyznano jej kwotę 213,84 zł tytułem poniesionych kosztów dojazdu. Małaletniej powódce L. D. przyznano zaś tytułem zadośćuczynienia z tytułu śmierci ojca kwotę 15.492,08 zł. Pozwany podkreślał nadto, iż w pozwie pominięto fakt otrzymania przez powódkę od pozwanego łącznej kwoty 50 000 zł z tytułu objętych umową ubezpieczeniową następstw nieszczęśliwych wypadków. Pozwany kwestionował jednak wysokość dochodzonych przez powódkę pozwem roszczeń, podnosząc fakt przyczynienia się do wypadku i jego następstw. Zdaniem pozwanego powódka M. D. (1) nie zdołała wykazać, iż w następstwie śmierci D. D. (1) jej stan psychiczny uległ znacznemu pogorszeniu, w stopniu uniemożliwiającym podjęcie zatrudnienia. Z uwagi na młody wiek powódki jej perspektywy adaptacyjne co do normalnego funkcjonowanie w przyszłości są wysokie. Jednocześnie w opinii pozwanego powódka nie wykazała, iż w następstwie rzeczonego zdarzenia nastąpiły niekorzystne zmiany sferze jej dóbr niematerialnych, które miałyby bezpośredni wpływ na jej sytuację materialną. Nie udowodniła również aby brak pomocy fizycznej ze strony zmarłego narzeczonego w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego, a także brak jego wsparcia psychicznego miał negatywny wpływ na jej sytuację materialną. Jednocześnie osiąmane przez zmarłego dochody w okresie poprzedzającym tragiczny wypadek nie powinny mieć nadrzędnego wpływu na wysokość dochodzonego w oparciu o regulację z art. 446 § k.c. roszczenia. Powódka jednocześnie nie wykazała w należyty sposób jak zaistniałe zdarzenie wpłynęło na zahamowanie jej rozwoju zawodowego oraz rozwoju, gdyż nie wskazała jaką pracę wykonywała przed wypadkiem, co w istotny sposób uniemożliwia ustalenie zasadności oraz wysokości żądanego roszczenia w

zakresie renty za zmniejszenie widoków na przyszłość. Powódka przedłożyła bowiem do akt jedynie orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności.

Przechodząc do kwestii roszczeń małoletniej L. D. pozwany podniósł, że powódka w chwili śmierci ojca miała zaledwie 7 miesięcy, co uniemożliwia wywiązanie pomiędzy tak młodym dzieckiem a rodzicem silnej więzi rodzinnej. Podkreślał, iż oceniając wysokość należnego zadośćuczynienia należy uwzględnić stopień cierpienia psychicznego oraz krzywdy, osamotnienia oraz zażyłości w relacji ze zmarłym, które to uczucia z uwagi na bardzo młody wiek powódki nie mogły być analogiczne z poziomem w pełni świadomej starszej osoby. Z uwagi na brak wskazania w pozwie sposobu ustalenia żądanej przez małoletnią powódkę kwoty odszkodowania, pozwany nie wypowiedział się całościowo co do tego roszczenia. Powódka nie wykazała zdaniem pozwanego w tym zakresie w jaki sposób brak wsparcia od zmarłego ojca wpłynął na pogorszenie jej życiowej i materialnej sytuacji.

Cytując stosowne poglądy judykatury wskazywał, że ustalając wysokość dochodzonego odszkodowania nie można brać pod uwagę jedynie rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego w następstwie nieotrzymania części zarobków zmarłego, która przypadła na poszkodowanego w trakcie życia zmarłego. Roszczenie z tytułu renty alimentacyjnej pozwany uznał jedynie częściowo. Kwestionował kwotę renty wskazaną w pozwie z uwagi na brak dokumentacji potwierdzającej okoliczność, iż koszty utrzymania małoletniej oscylują w granicach 2000 zł miesięcznie. Jednocześnie przyznał, iż wykazane przez powódki uzasadnione potrzeby małoletniej oscylują w granicach 1200 zł miesięcznie, zatem ewentualna renta alimentacyjna nie powinna przekroczyć miesięcznie kwoty 600 zł.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 29 lipca 2017 roku o godzinie 21:35 w granicach skrzyżowania dróg (...) i (...) w miejscowości R. gminie B. miał miejsce wypadek drogowy. J. D., kierujący samochodem osobowym marki A. (...) posiadającym numer rejestracyjny (...), uchybił zasadom bezpieczeństwa ruchu lądowym, w wyniku czego nastąpiło zderzenie rzeczonego pojazdu z pojazdem marki B.. Na skutek przedmiotowego wypadku śmierć poniósł znajdujący się w samochodzie A. (...) D. D. (1), ojciec małoletniej L. D. i narzeczony A. D., zaś pozostali pasażerowie pojazdu, którym kierował J. D., tj.: A. T., A. D. oraz G. T. doznali istotnych obrażeń ciała. W dacie zdarzenia sprawca wypadku J. D. legitymował się aktualnym ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wynikającym z polisy nr (...), zawartej na okres od 26 kwietnia 2017 roku do 25 kwietnia 2018 roku, w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń (dowód: notatka urzędowa pracownika kmp w S. k.1-2 oraz protokół oględzin miejsca wypadku k. 3-6 akt sprawy SR w Suwałkach, prowadzonej pod sygn. akt II K. 552/18 przeciwko oskarżonemu J. D. – przedłożonych do niniejszej sprawy).

W wyniku wypadku powódka M. D. (1) doznała licznych obrażeń ciała, w następstwie czego została przewieziona w ciężkim stanie nocą 29 lipca 2017 roku karetką pogotowia ratunkowego do Szpitala Wojewódzkiego im. dr. L. R. w S.. Po przeprowadzeniu wstępnych badań u powódki stwierdzono: obrażenia wielonarządowe w tym złamanie żeber prawych od III do X w linii przykręgosłupowej oraz pachowej środkowej, ze stwierdzeniem odmy opłucnej śródpiersia, złamaniem kości krzyżowej po stronie prawej, złamanie kości łonowych i kulszowych obustronnych. W następstwie przeprowadzonego drenażu powódce usunięto z płuca około 800 ml krwi. Po przyjęciu do szpitala podano jej tlen i przeniesiono na (...) z uwagi na niestabilny stan. Poszkodowanej przetoczona została krew: 3 jednostki (...) i 4 jednostki (...) zgodnej grupowo. Następnego dnia po przyjęciu do szpitala, z uwagi na utrzymujący się krwimocz powódce wykonano laparotomię i zszyto pęcherz moczowy. Badania kontrolne ujawniły u badanej krwiak oraz uszkodzenie wątroby, jak również rozerwanie tylnej części prawej kopuły przepony. W następstwie konsultacji lekarza prowadzącego powódkę, dnia 07 sierpnia 2017 roku pacjentkę przekazano do (...) Kliniki (...) w B.. Po przeprowadzeniu dodatkowej diagnostyki powódka została operowana. W następstwie operacji stwierdzono krwiak prawej jamy opłucnej, oderwanie prawej kopuły przepony od przyczepu mięśniowego, rozwałkowanie części VII segmentu wątroby oraz stłuczenie płuca prawego. Pacjentce wykonano dekortykację płuca prawego, nieanatomiczną resekcję miąższu wątroby zniszczonych tkanek, plastykę części przepony a ponadto drenaż opłucnej prawego płuca. Z uwagi na liczne złamania pacjentce założono pas stabilizacyjny. W trakcie pobytu w szpitalu (...) wskazywała na swoje złe samopoczucie po przyjęciu morfiny. Pacjentkę po przeprowadzeniu zabiegów drenażu jamy brzusznej,

cystostomii, drenażu klatki piersiowej oraz po wykonaniu zdjęć RTG klatki piersiowej, przekazano dnia 16 sierpnia 2017 roku celem dalszego leczenia na oddział (...) Ogólnej Szpitala w A.. Dopiero w momencie przekazania pacjentki do szpitala w A. i poddania pierwszym zabiegom rehabilitacyjnym M. D. (1) zaczęła samodzielnie podnosić się z łóżka. Dnia 02 października 2017 roku pacjentka została wypisana do domu w ogólnie dobrym stanie otrzymując skierowanie do dalszej rehabilitacji. Kolejnym krokiem w zakresie leczenia powódki była rehabilitacja w placówce (...) sp. z o.o. na Oddziale (...) Ogólnej. We wstępnych badaniach u powódki stwierdzono bliznę w okolicy pachowej prawej ręki po zabiegu torakotomii, zanik mięśni prostych pośladkowych oraz mięśni dolnej kończyny prawej. W tym okresie pacjentka poruszała się przy asekuracji kul ortopedycznych. Powódka skarżyła się na ból w okolicy prawej pachwiny. Równocześnie została zaopatrzona w zewnętrzny pas stabilizujący miednicę. Powódka była konsultowana ortopedycznie z zaleceniem ograniczenia obciążenia prawej nogi do poziomu 30 %. W wyniku rehabilitacji u powódki ustąpiły dolegliwości bólowe. Powódkę M. D. (1) wypisano do domu dnia 31 października 2017 roku. Zalecono jej jednak kontynuację terapii usprawniającej w warunkach ambulatoryjnych. Kolejno powódka odbywała terapię rehabilitacyjną w placówce Rehabilitacja Lecznicza „Pałac na wodzie” F. –(...)B. F. w A., gdzie była codziennie dowożona w okresie od 20 listopada 2017 roku do 08 grudnia 2017 roku ze swojego miejsca zamieszkania, tj.: miejscowości Ł.. Mimo licznych zabiegów usprawniających jak również zakończenia leczenia szpitalnego powódka do chwili obecnej nie odzyskała pełni sprawności sprzed wypadku. W dalszym ciągu odczuwa silne bóle i dokuczliwy dyskomfort wynikający z odniesionych w wypadku obrażeń. Nie może swobodnie wykonywać podstawowych czynności, w tym w pełni samodzielnie sprawować opieki nad dorastającą córką. Z chwilą wypadku i poniesionymi w ramach jego następstw obrażeniami sytuacja życiowa M. D. (1) uległa znacznemu pogorszeniu, na co złożyły się problemy fizyczne, psychiczne jak również natury rodzinnej. W okresie hospitalizacji powódka w głównej mierze znajdowała się w pozycji leżącej. Zanik mięśni w połączeniu z obrażeniami istotnie wpłynął na kłopoty z chodzeniem i koordynacją ruchową. W feralnym wypadku oprócz utraty sprawności straciła również narzeczonego D. D. (1) – ojca małej L. D., z którym powódka planowała wziąć ślub. W okresie leczenia jak również bezpośrednio po okresie leczenia powódka wymagała wsparcia najbliższych członków rodziny przy opiece nad małą córką oraz pomocy w codziennym funkcjonowaniu, co w znacznym stopniu pogorszyło stan psychiki powódki. Powódka była odcięta od kontaktów z córką, co potęgowało poczucie tęsknoty i osamotnienia. Mimo upływu znacznego okresu czasu M. D. (1) do dnia dzisiejszego nie jest w stanie samodzielnie wykonywać wielu czynności z powodu negatywnych następstw złamanych kości, m.in. miednicy. Córka powódki znajduje się w okresie intensywnego wzrostu, co wiąże się z obowiązkiem stałej, codziennej opieki, której powódka nie jest w stanie w pełni sprostać. Powódka odczuwa silne bóle głowy i stawów, które nie występowały przed wypadkiem. Mimo powierzchownej rehabilitacji powódkę czeka jeszcze długi okres rehabilitacji. Operacje i zabiegi ratujące zdrowie powódki skutkowały powstaniem blizn, które w połączeniu z negatywnymi wspomnieniami po wypadku i utratą najbliższej osoby – narzeczonego D. D. (1), będą towarzyszyły powódce w przyszłości. Powódce towarzyszą również negatywne przeżycia i lęk przy przemieszczaniu się pojazdami mechanicznymi. Zmarłego narzeczonego wspomina jako ciepłego, odpowiedzialnego i zaradnego mężczyznę, na którym wraz z córką mogły polegać. Powódka wyjątkowo silnie przeżyła śmierć narzeczonego, z którym snuli wspólne plany na przyszłość. Powódka oraz jej mała córka w wypadku utraciły partnera i ojca, który stanowił filar finansowy rodziny, jak również wsparcie w sprawach życia codziennego. Utrata osiąganego przez zmarłego dochodu w wysokości około 1500 euro miesięcznie stanowiła dla M. D. (1) oraz małej L. D. istotnie odczuwalny uszczerbek materialny bowiem to głównie dochód D. D. (1) stanowił podstawę ich utrzymania. W następstwie śmierci w/w, pułap życia poszkodowanej uległ istotnemu pogorszeniu. Powódka w wyniku wypadku doznała obrażeń, które istotnie utrudniają jej podjęcie stałego zatrudnienia. Sam wypadek zahamował zaś rozwój zawodowy powódki. Do dnia wypadku powódka była osobą aktywną, korzystającą z pełni uroków życia, co po wypadku zostało drastycznie ograniczone. Obecnie M. D. (1) nie tylko doznała licznych ograniczeń w zakresie pracy zarobkowej jak również codziennych, podstawowych czynności. Dłuższe chodzenie, schyłanie i stanie skutkuje u powódki bólem i dyskomfortem. W następstwie poniesionych w wypadku obrażeń, powódka M. D. (1) została zakwalifikowana jako osoba niepełnosprawna w stopniu lekkim. Powódka i D. D. (1) planowali zawarcie w najbliższej przyszłości związku małżeńskiego (dowód: dokumentacja medyczna powódki M. D. (1) k. 94-128 w tym karty leczenia szpitalnego k. 94-95, karta szpitalna k. 96-104, epikryza karty informacyjnej (...) Szpitala (...) w B. k. 105-108, wyniki badań k. 114-119,

orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 123-124, umowa o oprawę audiowizualną i oprawę muzyczną przyjęcia weselnego k. 242-243).

Wypadek z dnia 29 lipca 2017 roku rzutował również licznymi negatywnymi konsekwencjami po stronie powódki L. D.. Małoletnia w rzeczonym zdarzeniu straciła ojca, który był odpowiedzialnym, kochającym, zaradnym i pełnym życia młodym człowiekiem. Zaistniały wypadek uniemożliwił małodziej dorastanie w pełnej rodzinie. Małoletnia w skutek wypadku została pozbawiona możliwości przeżywania istotnych z perspektywy dziecka wydarzeń wraz z dwójką rodziców. Zmarły D. D. (1) miał w momencie śmierci 28 lat i osiągał dochody, przez co mógł zapewnić małodziej córce godziwą, spokojną pod względem materialnym przyszłość, co L. D. utraciła. Po wypadku istotnie wzrosły koszty utrzymania małodziej powódki, które rosną wraz z jej rozwojem. Zmarły w przeważającym stopniu ponosił koszty związane z utrzymaniem gospodarstwa domowego powódek, jako rodzic i partner osiągający wyższe zarobki. Tworząc wspólne gospodarstwo domowe zmarły D. D. (1) oraz M. D. (1) mieli do dyspozycji kwotę 2500 euro miesięcznie, której przeważającą część stanowiła pensja zmarłego. Tragiczny wypadek uniemożliwił powódkom życie w kompletnej rodzinie na relatywnie wysokiej stopie materialnej.

Wnioskiem z dnia 25 maja 2018 roku odebrany przez stronę pozwaną w dniu 01 czerwca 2018 roku M. D. (1) dokonała zgłoszenia szkody, prezentując okoliczności towarzyszące zdarzeniu oraz żądając zapłaty stosownych roszczeń na rzecz swoją i małodziej córki L. D.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. uznał zgłoszone przez powódkę roszczenia w części i z tego tytułu wypłacił na rzecz powódki M. D. (1), na mocy decyzji z dnia 07 czerwca 2018 roku oraz decyzji z dnia 30 lipca 2017 roku, kwotę 40.281,60 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz w następstwie decyzji z dnia 28 czerwca 2018 roku kwotę 21.288,80 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w związku ze śmiercią D. D. (1), oraz kwotę 213,84 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych. Każda z w/w kwot została uprzednio pomniejszona o 20 % z uwagi na przyjęcie przez pozwanego okoliczności przyczynienia się powódki. Małoletnia L. D. otrzymała od pozwanego kwotę 15.492,08 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca D. D. (1). Ponadto na rzecz każdej z powódek przyznano po 25.000 zł z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (dowód: pismo stanowiące zgłoszenie szkody k. 43-61, pisma pozwanego dotyczące postępowania likwidacyjnego i przyznanych na rzecz powódek kwot w zakresie roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie k. 67-88, informacje zawarte w odpowiedzi na pozew i aktach postępowania likwidacyjnego k. 197-208, decyzje z dnia 25 kwietnia 2018 roku, 30 kwietnia 2018 roku oraz z 07 sierpnia 2018 roku i potwierdzenia przelewów k. 210 i n.).

Celem ustalenia odniesionych przez powódkę M. D. (1) obrażeń oraz ich następstw zdrowotnych dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii. Sporządzając opinię biegły posiłkował się dokumentacją medyczną badanej oraz przeprowadził badanie urazowo ortopedyczne. W opinii biegły wskazał, iż badana w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe w okolicach miednicy i kości ogonowej, podczas dłuższego przebywania w pozycji siedzącej. Przyjmuje leki przeciwbólowe 2-3 razy w tygodniu. Ponadto pacjentka odczuwa ból w trakcie ucisku spojenia łonowego oraz miednicy. W trakcie badania biegły dostrzegł u powódki dwie blizny po zabiegach drenażu płuca oraz laparotomii. Zdjęcie RTG potwierdza fakt złamania miednicy z deformacją pierścienia miednicy w zakresie kości łonowych i kulszowej prawej. Odpowiadając na postawione przez strony pytania biegły wskazał, iż w wyniku urazu z dnia 29 lipca 2017 roku M. D. (1) doznała obrażeń, które zagrażały jej zdrowiu i życiu. Skutkowały destabilizacją krążenia i oddychania, tj.: podstawowym i kluczowym funkcjom życiowym. Ponadto były źródłem dolegliwości bólowych o znacznym nasileniu. W okresie pobytu w szpitalach, który wiązał się z koniecznością leczenia operacyjnego, badanej towarzyszył silny dyskomfort w postaci odczuwanego bólu. Obecnie M. D. (1) odczuwa ból o średnim natężeniu, który wymaga zażycia leków przeciwbólowych 2-3 razy w tygodniu. Najbardziej bolesnym był dla badanej okres, w którym przebywała w szpitalu, brak samodzielności i potrzeba używania przy poruszaniu się kul ortopedycznych.

Jednocześnie biegły zaznaczył, iż odniesione obrażenia narządu ruchu zostały na obecnym etapie wyleczone, jednak pozostawiły po sobie trwałe następstwa w postaci deformacji złamanej miednicy z zaburzeniami pierścienia miednicy, oraz dolegliwości bólowe, które mogą towarzyszyć poszkodowanej przez wiele lat. Wypowiadając się w przedmiocie możliwości zajścia przez badaną (w przyszłości) w ciążę, biegły oświadczył, iż ustalenie tej kwestii wymaga konsultacji

ginekologicznej, jednakże w przypadku podjęcia takiej decyzji opiniowana winna, z uwagi na złamanie miednicy, rozważać rozwiązanie ciąży drogą cesarskiego cięcia. Posiłkując się regulacjami zawartymi w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej biegły oszacował, iż powołane obrażenia jakich doznała badana dają podstawę do ustalenia 20 % trwałego uszczerbku na zdrowiu przewidzianego w pozycji 96b. Uszczerbek na zdrowiu stanowi konsekwencję złamania kości miednicy, które może wpływać na jej funkcję w przyszłości. Przedmiotowa deformacja może powodować przyspieszeniem zmian zwyrodnieniowych w okolicach stawów biodrowych opiniowanej.

Podsumowując biegły zaznaczył, iż rehabilitacja przebiegła u powódki w sposób prawidłowy, umożliwiającą na powrót do codziennego funkcjonowania. W opinii biegłego aktualnie nie ma konieczności kontynuowania przez powódkę zabiegów usprawniających (dowód: opinia k. 344-348).

W opinii uzupełniającej biegły ortopeda traumatolog oznajmił, iż trwałymi następstwami odniesionych przez powódkę obrażeń są: deformacja pourazowa miednicy z zaburzeniami pierścienia miednicy oraz dolegliwości bólowe. Zdaniem biegłego w chwili obecnej u powódki nie występują przeciwwskazania przed powrotem do pracy w charakterze kelnerki, osoby odpowiadającej za obsługę sali. W momencie badania opiniowana poruszała się sprawnie, bez istotnych ograniczeń czy nasilających się dolegliwości. W przypadku badanej brak było również podstaw do skierowania na ponowne zabiegi rehabilitacyjne. Zestawiając następstwa doznanych przez powódkę obrażeń z charakterem wykonywanej przez nią pracy wskazano, że na obecnym etapie nie występują u powódki niekorzystne konsekwencje, uniemożliwiające powrót do wykonywanej profesji (dowód: opinia uzupełniająca k. 372-373).

M. D. (1) była również opiniowana przez biegłego z zakresu chirurgii naczyniowej. Badający powódkę lekarz wskazał, iż obecnie u badanej występują nocne duszności oraz bóle w okolicy miednicy i kości ogonowej. Opiniowana porusza się samodzielnie w sprawny sposób. Biegły dostrzegł u badanej blizny po przebytych zabiegach ratujących zdrowie i życie. Wskutek zdarzenia z dnia 29 lipca 2017 roku doznała wielu urazów z wyszczególnieniem obrażeń klatki piersiowej, jamy brzusznej i miednicy. Eskalacja odczuwanych przez powódkę cierpień nastąpiła w trakcie pobytu na (...) Szpitala w S. oraz w Klinice (...) w B.. Cierpienia wynikały z faktu złamania żeber i kości miednicy oraz rozerwania przepony i wątroby, które to obrażenia wymagały dwóch operacji. W skali (...) biegły ocenił odczuwany w tym okresie przez powódkę ból na 8-9. Powódce początkowo podawane były silne leki przeciwbólowe, łącznie z morfiną. Wraz z przekazaniem M. D. (1) ze Szpitala w B. na Oddział (...) Ogólnej w A. ból stopniowo ustępował. Powódce dawkowano wówczas niesterydowe substancje przeciwbólowe, zaś natężenie bólu w spoczynku oceniano na 2-3 pkt. w skali (...), który nasilał się przy rehabilitacji. Na późniejszym etapie leczenia stosowała środki przeciwbólowe dostępne bez recepty w momencie nasilającego się bólu miednicy.

Biegły zaznaczył, że występujące u powódki ograniczenia wynikające z przeprowadzonych operacji klatki piersiowej i jamy brzusznej ustały po około 2 miesiącach od urazu. Bezspornym i trwałym następstwem urazów są blizny pooperacyjne, które w przypadku młodej kobiety, jaką jest powódka, mogą skutkować obniżeniem atrakcyjności i samooceny. Aktualnie u powódki nie stwierdzono zrostów w obrębie jamy brzusznej lub obecności moczu w jamie otrzewnowej jednakże biegły zaznaczył, że takie następstwa mogą pojawić się w przyszłości, skutkując dysfunkcją perystaltyki jelit, czy też ich niedrożnością. Przebyte przez badaną urazy nie ograniczają jej wydolności fizycznej, zaś zgłaszane przez powódkę duszności nocne mogą stanowić odczucie subiektywne i mieć podłoże neurologiczne. Narządy wewnętrzne powódki, w tym wątroba i układ moczowy funkcjonują w sposób prawidłowy. W ocenie biegłego powódka powróciła do względnej równowagi zdrowotnej po około 2 miesiącach od wypadku, zaś doznane obrażenia nie stanowią w chwili obecnej ograniczenia w aktywności życiowej (dowód: opinia k. 402-408).

Celem ustalenia zakresu i intensywności cierpień psychicznych doznanych przez M. D. (1), dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu psychologii. W sporządzonej opinii biegły zaznaczył, że powódka silnie przeżyła wypadek oraz śmierć narzeczonego. Mimo znacznego upływu czasu odczuwa lęk i obawę o los córki w przypadku utraty zdrowia, śmierci. Zmaga się z trudnościami z zasypianiem i odczuwa lęk przed jazdą pojazdami mechanicznymi. Okres intensyfikacji dolegliwości psychicznych występował u powódki w okresie bezpośrednio po wypadku. Obecnie powódka stara się stłumić negatywne wspomnienia i emocje, skupiając się na opiece nad małą córką, jednakże trudno jest jej mówić o wypadku i jego konsekwencjach. Gdy wraca wspomnieniami do zmarłego narzeczonego D.

D. (1) ma w oczach łzy i odpowiada łamiącym się głosem. Mimo znacznego upływu czasu od zdarzenia powódka w dalszym ciągu odczuwa lęk, szczególnie przed możliwością wystąpienia ponownego wypadku. Niejednokrotnie ma problemy z koncentracją i skupieniem uwagi ale również ze złością w przypadku kontaktów z najbliższymi. U powódki w dalszym ciągu występują dolegliwości w postaci bólów głowy. Badana znacznie szybciej ulega zmęczeniu niż miało to miejsce przed wypadkiem. Jednocześnie biegły stwierdził u badanej występowanie myśli rezygnacyjnych, znacznego obniżenia nastroju i samooceny. Z uwagi na śmierć partnera i potrzebę opieki nad córką odczuwa zwiększone obawy o stan własnego zdrowia. Badana ma problemy z samotnością i po wypadku nie przejawia chęci do spędzania czasów z innymi ludźmi. Nadal wskazuje na przywiązanie emocjonalne do zmarłego narzeczonego. Z uwagi na przejście całości obowiązków rodzicielskich często czuje się zmęczona i przytłoczona. Uważa, że zasługuje na karę i czuje się odpowiedzialna za śmierć D. D. (1), jednakże stara się mobilizować do należytego funkcjonowania z uwagi na dobro córki. Powódka planuje podjęcie terapii psychologicznej, gdyż pragnie dokonać zmian w swoim życiu. Zdaniem biegłej po stronie badanej istnieje realne zagrożenie prawidłowego funkcjonowania w przypadku wyczerpania się zasobów osobistych (motywacji do codziennego funkcjonowania i opieki nad dzieckiem) przy równoczesnym braku wsparcia społecznego. Mechanizmy tłumienia emocji pomagają powódce radzić sobie z traumą związaną ze śmiercią narzeczonego i jej bezpośrednimi i pośrednimi konsekwencjami (dowód: opinia k. 432).

Biegła z zakresu psychologii opiniowała również małoletnią L. D.. Badana pytana o ojca wskazała, iż odwiedza z matką grób zmarłego, gdzie zapala znicz i odmawia modlitwę. Zapytana o to z kim mieszka oraz o opis ojca małoletnia odczuwa zakłopotanie. Psycholog wskazała, iż dalszy rozwój małoletniej pozostaje w znacznym stopniu uzależniony od stanu psychiki, poziomu funkcjonowania oraz samopoczucia jej matki. Równocześnie w ocenie biegłej matka małoletniej nie będzie w stanie samodzielnie zapewnić dziecku poczucia wychowywania i dorastania w pełnej rodzinie (dowód: opinia k. 442-444).

Powódka M. D. (1) jest z wykształcenia technikiem obsługi turystycznej. Źródło utrzymania powódki i małoletniej córki – L. D. stanowi świadczenie z projektu „Rodzina 500+” oraz otrzymywany zasiłek. Przed wypadkiem pracowała jako kelnerka i dekoratorka sal weselnych na terenie Niemiec, za wynagrodzeniem w wysokości około 800 euro miesięcznie. W przypadku przepracowanych nadgodzin otrzymywała bonusy w wysokości około 300-400 euro miesięcznie. Powódka wraz ze zmarłym D. D. (1) planowała ślub. W/w przed wypadkiem poczynili stosowne przygotowania do przedmiotowej uroczystości (dowód: wyjaśnienia powódki k. 237-238, umowa o oprawę audio muzyczną wesela k. 242-243, zeznania świadków: A. T., Z. D., S. D., E. W. i J. D. k 301-303 verte).

Przeciwko sprawcy wypadku, kierującemu pojazdem marki A. (...) J. D. toczyło się postępowanie karne prowadzone przed Sądem Rejonowym w Suwałkach pod sygn. akt II K 552/18. Przedmiotowa sprawa została zakończona wyrokiem z dnia 14 listopada 2018 roku, którym to orzeczeniem oskarżony J. D. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. i z tego tytułu skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności z zawieszeniem kary na okres próby trzech lat (vide. wyrok SR w Suwałkach z dnia 14 listopada 2018 roku, sygn. akt II K 552/18).

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenia powódek były w znacznej części uzasadnione.

Stosownie do regulacji zawartej w art. 446 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego (§2). Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (§3). Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (§4).

Podstawą roszczeń z art. 446 jest śmierć poszkodowanego wynikająca ze zdarzenia, z którym związana jest odpowiedzialność ex delicto, bez względu na to, czy nastąpiła ona niezwłocznie, czy po jakimś czasie. Wysokość oraz zakres roszczeń pozostaje w znacznej mierze uzależniony z jednej strony od przesłanek przewidzianych w w/w regulacji, zaś z drugiej strony czynnikami determinującymi rozmiar rzeczonych roszczeń są okoliczności determinujące odpowiedzialność zobowiązanego za śmierć bezpośrednio poszkodowanego, jak m.in. fakt przyczynienia się poszkodowanego do powstania (lub powiększenia) szkody (art. 362 k.c.).

Jak wskazuje się w licznych judykatach dotyczących przedmiotowych zagadnień, w warunkach konkretnej sprawy ocena wystąpienia przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub powiększenia szkody winna uwzględniać samo zachowanie poszkodowanego. Dopuszczalność obniżenia odszkodowania ze względu na przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody pozostaje przy tym oczywista i nie nastrocza wątpliwości (wyr. SN z 12.9.2013 r., IV CSK 87/13, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 28.1.2014 r., I ACa 940/13, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 29.7.2014 r., I ACa 156/14, Legalis; A. Cisek, W. Dubis, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, s. 911, Nb 8; A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz, 2014, t. III, cz. 1, s. 578, Nb 20).

Za celowe Sąd uznał w tym miejscu wskazać, iż wbrew twierdzeniom pozwanego w aktach sprawy brak jest dowodów potwierdzających okoliczność niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez powódkę oraz jej zmarłego narzeczonego D. D. (1). Sprawca wypadku, kierujący samochodem marki A. (...) J. D. w trakcie przesłuchania wskazał, iż nie pamięta czy w momencie wypadku pasażerowie mieli zapięte pasy bezpieczeństwa. Okoliczności tej nie wyjaśniła również opinia sporządzona po przeprowadzeniu sekcji zwłok zmarłego D. D. (1), co uniemożliwia skuteczne powołanie się przez pozwanego na przesłankę przyczynienia

W realiach niniejszej sprawy kwestią bezsporną było wystąpienie zdarzenia powodującego odpowiedzialność pozwanego jak i naruszenie chronionego prawem dobra, czego pozwany nie kwestionował. Przeciwnie już na etapie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego przyznał na rzecz powódek część kwot w ramach dochodzonych roszczeń.

Zaistniały pomiędzy stronami spór sprowadzał się zatem do ustalenia wysokości należnych powódkom od pozwanego świadczeń, które w ocenie pozwanego zostały zaspokojone na etapie postępowania likwidacyjnego.

Uwzględniając powyższe Sąd uznał za celowe omówienie poszczególnych roszczeń w kolejności ich zgłoszenia, tj.: poczynając od roszczeń powódki M. D. (1) w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, odszkodowania za istotne pogorszenie sytuacji życiowej i renty za zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość, przechodząc do tożsamyh roszczeń po stronie drugiej z powódek – małoletniej L. D..

Głównym celem odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. jest rekompensata pogorszenia sytuacji życiowej członków najbliższej rodziny zmarłego, przy czym odszkodowanie w samej swojej naturze nie może prowadzić do wzbogacenia. Rozmiar przyznanego odszkodowania musi zatem pozostawać w ścisłym związku ze znacznym pogorszeniem się warunków życiowych rodziny zmarłego, przy czym sprowadza się ono nie tylko do pogorszenia się aktualnej sytuacji lecz również mieści w sobie prawdopodobne, przyszłe szkody majątkowe. W ocenie Sądu dostrzec w tym miejscu również należy, iż w powołanej regulacji ustawodawca nie przewidział klarownych przesłanek miarkowania odszkodowania należnego członkom rodziny zmarłego. W art. 446 § 3 k.c. wskazano jedynie, że odszkodowanie winno być stosowne, co pozwala na pozostawienie tej kwestii dyskrecjonalnej ocenie Sądu orzekającego. Jednocześnie jak już wskazano świadczenie odszkodowawcze w tymże zakresie winno rekompensować nie tylko straty, jakie poszkodowany poniósł w następstwie zaistnienia szkody, ale również korzyści które utracił w wyniku jej wystąpienia (damnum emergens i lucrum cesans).

W realiach rozpoznawanej sprawy ustalonych w oparciu o materiał dowodowy zebrany w trakcie postępowania za oczywiste uznać należy, iż zmarły D. D. (1) był głową i podporą rodziny, życiowym partnerem powódki M. D. (1) oraz jej wsparciem w trudnych momentach życia codziennego. Pomiędzy powódką a zmarłym narzeczoną istniały silne więzi uczuciowo emocjonalne, co potwierdza planowany ślub, który został przekreślony wypadkiem i śmiercią D. D. (1).

Zmarły D. D. (1) w chwili śmierci był osobą młodą (niespełna 28 lat). Wraz z powódkami tworzył sprawnie funkcjonujące gospodarstwo domowe. Zmarły był dużym wsparciem dla żony – powódki. To z jego inicjatywy strony podjęły pracę na terenie Niemiec, która zapewniała przyszłym małżonkom i ich córce – małoletniej (...) D. godziwy byt.

D. D. (1) wspierał powódkę nie tylko finansowo ale również często i chętnie przejmował na siebie w razie potrzeby inne obowiązki związane z prawidłowym funkcjonowaniem rodziny, w tym opieką nad córką. Od chwili jego śmierci powódka nie potrafi poradzić sobie z problemami życia codziennego. Fakt ten potęgują problemy zdrowotne wynikające z odniesionych w wypadku obrażeń. Ponadto wraz ze śmiercią narzeczonego znacznemu pogorszeniu uległ stan psychiki powódki.

Miarkując wysokość należnego powódce na zasadzie art. 446 § 3 k.c. roszczenia Sąd kierował się zasadą przewidzianą w art. 322 k.p.c., w myśl której jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Uwzględniając zatem fakt, iż przeciętne miesięczne zarobki zmarłego D. D. (1) oscyływały w granicach kwoty po 1500 euro miesięcznie oraz to, że pozwany był młodym mężczyzną i mógł wspierać przyszłą żonę przez wiele lat, Sąd ocenił, że szkoda po stronie powódki, spowodowana śmiercią narzeczonego obecnie i w przyszłości, winna zamykać się w granicach kwoty co najmniej 60 000 zł. Sąd miał przy tym również na uwadze dotychczas wypłacone przez pozwanego na rzecz powódki kwoty w ramach postępowania likwidacyjnego jak również fakt, iż powódka nie została w wyniku wypadku pozbawiona możliwości i perspektyw zarobkowych, również w dotychczas wykonywanej pracy w zawodzie kelnerki, co potwierdził również w sporządzonej opinii biegły sądowy. Zakres stosownego odszkodowania ustalany jest bowiem w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Odszkodowanie to nie opiera się zatem na zasadzie pełnej kompensacji a jedynie rekompensaty znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego

Kolejno odnieść się należało do kwestii należnego powódce zadośćuczynienia. Podstawę zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz M. D. (1) stanowią przepisy art. 445 § 1 kc i art. 446 § 4 k.c. jest spowodowanie śmierci bezpośrednio poszkodowanego czynem niedozwolonym oraz krzywda, w postaci bólu i cierpienia po stronie osób bliskich poszkodowanemu. Zarówno w chwili wypadku jak i obecnie wspominając zmarłego D. D. (1) powódka odczuwała żal, niemoc i rozgoryczenie. Przed wypadkiem powódka i narzeczoney pozostawali w zgodnym związku i planowali jego sformalizowanie w najbliższej przyszłości. Nieszczęśliwy wypadek pokrzyżował im plany na całe dalsze życie w szczęśliwej, kochającej się rodzinie. Zgromadzone w sprawie dowody świadczą, iż dla powódki narzeczoney był osobą niezwykle bliską. Powódka M. D. (1) i zmarły D. D. (1) byli przekonani, iż wraz z małoletnią L. D. będą przez długie spokojne lata stanowić zgodną rodzinę, zaś tragiczny, nagły i niespodziewany wypadek pozbawił powódkę partnera i życiowego wsparcia.

Traumatyczne przeżycia skutkowały całkowitą zmianą postawy i zachowania powódki. Z osoby radosnej, energicznej, kontaktowej i „łaknącej życia” stała się wycofana i zamknięta w sobie. Wspomnienia związane ze zmarłym narzeczoneym powodujące traumę, stara się eliminować przez podejmowanie dodatkowych zajęć. Jednocześnie powódka pozostając sama niejednokrotnie płacze, gdyż mimo upływu czasu wspomnienia o zmarłym potęgują uczucie pustki, żalu, bezsilności i osamotnienia.

Niewątpliwie śmierć w wypadku bliskiej osoby, z którą człowiek pozostaje związany więzami międzyludzkimi, którą darzy się bezgraniczną miłością jest jednym z najbardziej traumatycznych i przygnębiających doświadczeń. Śmierć życiowego partnera, z którym tworzy się spójny, zgodny związek i planuje spędzenie całości życia jest zdarzeniem tragicznym i nieodwracalnym, wywierającym dożywotnie piętno na psychice. Jest to doświadczenie trudne, które pomimo upływu lat rzutuje na życie najbliższych zmarłego, którzy są zmuszeni odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

W przedmiotowej sprawie śmierć D. D. (1) stanowiła dla powódki tragiczne doświadczenie, którego negatywne następstwa mimo znacznego upływu czasu nadal odczuwa. W związku z wypadkiem i utratą najbliższej osoby u powódki wystąpiły takie uczucia jak poczucie zagubienia, bezsilności i apatii. Przez znaczny okres czasu nie była w stanie odnaleźć się w nowych realiach i świadomości bezpowrotnej utraty partnera, z którym planowała wspólną przyszłość, dzieląc życiowe plany, ambicje i marzenia.

Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. ma na celu także rekompensatę bólu i cierpienia spowodowanych śmiercią bliskiej osoby, jak również krzywdy wynikłej z przedwczesnej utraty członka rodziny. Określając wysokość należnego stronie zadośćuczynienia należy brać pod uwagę takie okoliczności, jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby bliskiej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, rola pełniona przez osobę zmarłą w rodzinie, stopień, w jakim podmiot pośrednio poszkodowany będzie umiał odnaleźć się w rzeczywistości, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego (vide. wyr. SA w Łodzi z 6.7.2016 r., I ACA 17/16, Legalis). Zadośćuczynienie winno mieć przy tym charakter kompensacyjny, a zatem przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość oraz stanowić w pewnym sensie ekwiwalent wyczerpanego bólu.

Uwzględniając całokształt okoliczności zaistniałych w rozpoznawanej sprawie Sąd uznał jednak, że kwota zgłoszonego przez powódkę roszczenia w zakresie zadośćuczynienia była częściowo zawyżona.

Bezspornie śmierć życiowego partnera w nagłym, tragicznym wypadku stanowi przeżycie do granic traumatyczne i tragiczne w skutkach dla pozostałej przy życiu partnerki, jednakże oceniając sumę należną z tytułu zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt warunkujących je przesłanek. Nie można w tym miejscu zdaniem Sądu było pominąć okoliczności, iż w ramach postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił już na rzecz powódki kwotę 40.281,60 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez M. D. (1) w następstwie wypadku z dnia 29 lipca 2017 roku. Uwzględnić również należało, fakt, iż powódka jest osobą młodą i wysoce prawdopodobne jest znalezienie przez powódkę w przyszłości nowego partnera na dalsze życie. W zaistniałych realiach za celowe i uzasadnione Sąd uznał zasądzenie na rzecz powódki kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 02 lipca 2018 roku, tj. 30 dni od daty w której powódka dokonała zgłoszenia roszczenia a pozwany dysponował informacjami niezbędnymi do wypłaty na rzecz powódki należnego zadośćuczynienia.

Ostatnią kwestią wymagającą omówienia w przypadku powódki M. D. (1) było roszczenie o rentę. Roszczenie w zakresie renty z art. 446 § 2 k.c. powinno być miarkowane względem dochodów uzyskiwanych przez zmarłego i przeznaczanych na utrzymanie gospodarstwa domowego, w którym funkcjonują uprawnione do roszczenia osoby, jak również indywidualnych potrzeb tychże osób. Świadczenie to ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb.

Renta ta ma charakter odszkodowawczy, a jej celem jest przywrócenie stanu, jaki istniał w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowanego, w granicach możliwych do zrealizowania. Ustalając jej wysokość Sąd musi więc uwzględnić hipotetyczne możliwości zarobkowe zmarłego, biorąc pod uwagę możliwości na rynku pracy, kształtowanie się wysokości wynagrodzenia w danej dziedzinie, zakres kwalifikacji zawodowych zmarłego itp.

Najbliżsi zmarłego mają więc prawo do domagania się renty, pod warunkiem że zmarły faktycznie dostarczał im za swojego życia środków utrzymania na zaspokojenie ich potrzeb mieszkaniowych, żywieniowych, odzieżowych, kulturalnych, edukacyjnych czy rekreacyjnych.

Mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd doszedł do przekonania, iż należną powódce kwotą z tytułu renty z art. 446 § 2 k.c. jest kwota 1000 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu powódka nie zdołała bowiem wykazać aby jej usprawiedliwione potrzeby w zakresie zaspokajanych przez zmarłego narzeczonych mogły, wraz z upływem kolejnych lat życia przekraczać znacząco w/w kwotę. Istotną była przy tym okoliczność, iż powódka nadal jest w stanie

samodzielnie wykonywać pracę zarobkową i zdobywać w ten sposób środki niezbędne do codziennego utrzymania. Równocześnie rozstrzygając przedmiotową kwestię wzięto pod ocenę fakt przyznania na rzecz powódki M. D. (1) znacznych kwot w ramach dwóch pozostałych roszczeń. Uwzględnienie roszczenia o rentę ponad orzeczoną kwotę, przy jednoczesnym przyznaniu wymiernych finansowo kwot w ramach odszkodowania i zadośćuczynienia z art. 446 § 3 i § 4 k.c., stałoby również w ocenie Sądu w sprzeczności z szeroko rozumianym pojęciem zasad współżycia społecznego, zważywszy na średni poziom życia na terenie kraju oraz możliwość podjęcia pracy przez samą powódkę.

Przechodząc zaś do kwestii omówienia roszczeń należnych małoletniej L. D. skonstatować należało, iż w przypadku zadośćuczynienia i renty należało ocenić je analogicznie jak w przy pierwszej z powódek – tj. matki małoletniej M. D. (2), przyjmując za stosowne przyznane w jej przypadku kwoty. Bezsprzecznie bowiem jest to, że utrata ojca w tragicznych okolicznościach wywarze głębokie piętno na całe przyszłe życie małoletniej.

Odmienne zaś przedstawiało się w ocenie Sądu zagadnienie roszczenia małoletniej o odszkodowanie. Kluczową kwestią, podlegającą ocenie w tym zakresie pozostawało przeznaczenie instytucji odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. która w swoim charakterze winna zmierzać do kompensaty rzeczywistego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, ale jednocześnie nie może ono stanowić źródła ich wzbogacenia.

Małoletnia powódka L. D. znajduje się obiektywnie w znacznie korzystniejszej sytuacji od swojej matki – tj.: powódki M. D. (1), na której z uwagi na niespodziewaną i tragiczną śmierć przyszłego męża, spoczął cały ciężar związany z utrzymaniem siebie oraz małoletniego dziecka, jak również zakres niematerialnych obowiązków związanych z opieką nad dzieckiem. Już sama powyższa przesłanka stanowiła zdaniem sądu zasadny argument do zmiarkowania należnego małoletniej powódce odszkodowania, i przyznania go w mniejszej wysokości aniżeli w przypadku pierwszej z powódek. Bezsprzecznie śmierć ojca była z perspektywy małoletniej tragicznym zdarzeniem rzutującym negatywnie na jej całe dalsze życie, jednakże okoliczność ta nie mogła prowadzić do oceny wysokości należnego małoletniej odszkodowania w oderwaniu od pozostałych, ujawnionych i opisanych w przedmiotowej sprawie okoliczności. Na kanwie powyższego za celowe i uzasadnione Sąd uznał przyznać na rzecz małoletniej kwotę 100.000 zł - tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej dziecka.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w myśl reguły przewidzianej w art. 100 k.p.c. uwzględniając fakt, iż powódki wygrały proces w przeważającym zakresie.

SSO Cezary Olszewski